


[<<< strona główna](#)
[Forum dyskusyjne](#)
[Chat na "Linii"](#)
[Księga gości](#)
[AKTUALNOŚCI](#)
[CZYTELNICZY PYTAJĄ](#)
[EUROLINIA](#)
[FELIETONY](#)
[GŁOS REALISTY](#)
[GOŚĆ LINII](#)
[HISTORIA](#)
[KOMENTARZE/OPINIE](#)
[KORESPONDENCJA](#)
[KULINARIA](#)
[KULTURA](#)
[Linia Gospodarcza](#)
[LINIA KRYMINALNA](#)
[LINIA MŁODYCH](#)
[MOTORYZACJA](#)
[NASZE SPRAWY](#)
[POWIAT](#)
[PRZYRODA](#)
[ROZMAITOŚCI](#)
[SABAT CZAROWNIC](#)
[SALON SATYRYCZNY](#)
[SKOK W BOK](#)
[SPORT](#)
[SYLWETKI](#)
[WAWER](#)
[WEDKARSTWO](#)
[WOKÓŁ NAS](#)
[WOLNA TRYBUNA](#)
[Turniej o Puchar "Linii"](#)
[ZDROWIE](#)
[Z GMIN POWIATU](#)
[forum dyskusyjne](#)
[księga gości](#)
[Relacja z piątej edycji akcji "Otwock - Dzieciom"](#)


Sobota, 20.XII godz. 8.30. Przed LO im. K.I. Gałczyńskiego w Otwocku niecierpliwie krząca się dwadzieścioro dzieciaków. Pod rozpiętymi kurtkami widać zielone mundury. Niektórzy mają na szyjach zawieszane pomarańczowe chusty. Nieomylny znak, że to wspaniała 209

Drużyna Harcerska, która zgłosiła się do pomocy przy pakowaniu świątecznych paczek dla dzieci niepełnosprawnych i dzieci z rodzin wielodzietnych.

- A już myśleliśmy, że pan się spóźni - słyszę dobrze mi znany głos. Nawet nie zauważyłem, jak podeszło dwóch znacznie bardziej wyróżnionych pomocników. To Czarek i Maciek z Gimnazjum nr 3. Nie komentuję tego braku wiary w nauczycielską punktualność (ogórniliśmy się na 9.00). Cieszę się, że przyszli. Wchodzimy do ogólniaka, a harcerze czekają na drużynowych. Po chwili jesteśmy już na I piętrze w sali 219. Pod ścianami stopy kartonów, a w nich mnóstwo słodyczy. Brzoskwinie, ananasy, czekolady, wafle, delcje, paluszki, cukierki. Pomarańcze, orzeszki zajmują prawie połowę sali. Szybko liczę w myślach. 460 (tyle paczek przygotowujemy) razy 4400 g to daje jakieś... Gałczy na wybraczy, bo w końcu jestem polonistą. Gdyby tu był dyrektor "Gałczyzna" obliczyliby to błyskawicznie, ale oni i tak z pewnością to zrobił, bo dzień wcześniej jego uczniowie rozładowywali towar. Pojawiają się pierwsi licealiści. Stara gwardia : Michał z I ką i Pauliną (ona akurat jest z "Trójki"), Jacek i Tomek, Gośka z małą Karoliną, Piżmak, Iwona i Aśka (to już studentki, ale pomagają od czterech lat i nie wyobrażały sobie, by nie być dziś w szkole) Wkrótce przychodzi Anka - kolejna "trójkowiczka". Z uśmiechem patzę na ich skonsternowane twarze. Niby weterani, a jednak zaskoczyła ich ilość towaru. Nic dziwnego, przecież w tym roku będzie 130 paczek więcej niż ostatnio.

- To już wszystko? - pyta Aśka. Nawet nie muszę odpowiadać, bo wchodzi harcerze z pudłami czekolad. To dar od P.P.H.U. "Tomasz". Widząc zrezygnowane miny pomocników (przyszli jeszcze Magda, Adrian i kilka innych dziewcząt, których niestety nie znam), wyjaśniam, że dojdzie jeszcze "tylko" 450 pierników (każdy po pół kilo) od pani Reginy Oskroby, szaliki (też 450) od pani Anny Jakubiak (sklep "Patka") i 450 paczek puzzli od Artura Mocha ("Moch - Toy") Jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki pojawia się pracownik Piekarni "Wanda". Chłopcy pomagają wnosić pierniki, a wkrótce przyjeżdża Krzysiek Gralik, kolega z Klubu Katolickiego i Stowarzyszenia "Nieśmny Radość" z szalikami i puzzlami. Razem z nim wchodzi Łukasz Kostrzewa, drużynowy 209 DH. Zabiera najcięższe rzeczy (wiadomo - harcerze) czyli brzoskwinie, pomarańcze, ananasy i orzeszki do innej sali.

Zaczynamy układać towar tak, by później jak najłatwiej było pakować paczki. Początkowo nie bardzo to wychodzi, ale szybko wymyśliłyśmy sposób pakowania, czyli korzystamy z wzorów znanych z podręczników historii - każdy ładuje do torebki kilka produktów i oddaje paczkę następnemu. Ot, swoista manufaktura. Jednak okazuje się, że nadal skuteczna, bo już dwadzieścia po jedenastej wszystkie paczki są gotowe i wniesione na aulę. Zmęczeni starszycy (czytaj gimnazjaliści i licealiści) odpoczywają, a harcerze zaczynają zabawy i wspólnie śpiewy. Wkrótce jednak czeka ich nowe wyzwanie - na dole leżą dziesiątki opakowań po słodyczach. Łukasz przestaje grać.

- To co? Założymy kurtki? Trzeba wynieść kartony do śmietnika, a jak my tego nie zrobimy, to kto? - pyta retorycznie. "Tylko harcerze!" - krzyczą małe zuchy, to znaczy małe, bo młode, bo zuchy z nich jak się patrzy. Brawo 209! Na ich widok powraca wiara w harcerstwo. Już wiem, jak kształtowały się charaktery Rudego, Zośki i Alka. O 11.30 pojawiają się pierwsze dzieci. Przyjeżdżają autobusy z Karczewa i Celestynowa. Wkrótce potem zjawiają się dzieciaki z SP 6 i SP 1. Jest też zespół "Przedwiośnie" z Międzyzlesia. To niewątpliwie największa atrakcja koncertu dla dzieci (oczywiście nie licząc Mikołaja i paczek) Rzeczywiście, piosenkarze z Międzyzlesia podobają się najmłodszym i choć repertuar mają ambitny - śpiewają piosenki Rynkowskiego, Bajmu i kolędę "Uciekał" z "Metra" Ze zdziwieniem patrzę, że dzieci znają większość piosenek, które wydawałoby się (o belferska naiwności!) znane być powinny tylko starszej części widowni.

Po chwili na scenie pojawiają się harcerze z 209. Nie ma już Łukasza (trudno, grunt, że zostawił Kaśkę), pojawił się za to Piotrek, który od kilku dni zмага się z kontuzją i ledwo chodzi. Jednak dla dzieci zrobiłby wszystko, więc siada na krzeselku i akompaniuje dziewczętom z drużyny. Dzieciaki klaszczą, a już po chwili wszystkie wstają i bawią się w "Króliczka", a potem w "Jajo kurze" (tak chyba nazywają się te zabawy - nie znam ich, bo mnie wyrzucono z zuchów). Radość nie do opisania, ale zmęczenie robi swoje, więc wszyscy z ulgą przyjmują wiadomość o przerwie i udają się na poczęstunek. Ciekawa jestem, czy coś zostanie na stołach? - zastanawia się Iwona. Wcześniej robiła sobie przy nich zdjęcia. Wnukom będzie pokazywać czy co? Jej obawy okazują się nieuzasadnione. Jedzenia zostaje sporo, choć dzieciaki sobie nie żałują. Ale nie ma się czemu dziwić, wszak ze stołów "uśmiechają się" smakowicie wyglądające winogrona, rumiane jabłka i mandarynki oraz złociste banany, obok których widać mnóstwo słuszków, chipsów, orzeszków, cukierków i batonów. Są też świeże strusie makowe, wiśniewe i orzechowe. Można dostać zawrotu głowy. Ale dzieci są niezwykle zaradne, więc to, czego nie mogą zjeść, ładują do kieszeni i zadowolone wracają na aulę. A tu czeka na nich Agnieszka i zabawa zaczyna się od nowa. Wspólne tańce, poszukiwanie małej "micitanki" i... konkurs piosenki. Zgłasza się kilkoro dzieci i śpiewają rzeczywiście dobrze - w nagrodę dostają świąteczne ciasta. A po chwili salę obiega radosna wiadomość - do liceum przybył Święty Mikołaj! I rzeczywiście po kilku minutach na aulę, wywołany okrzykami setek dzieci, wkracza Święty Mikołaj. Taki jak na filmach i w bajkach. Czerwony strój, długa siwa broda... Co prawda nie na saniach i bez reniferów, ale, jak tłumaczy, jego zaklęty pojazd utknął w korku, a on sam nie chciał się spóźnić i przybył autostopem. No, cóż... całkiem współczesny ten Mikołaj. Jednak dla dzieci najważniejsze jest to, że tak długo oczekiwany gość znajduje się wśród nich. Bo przecież to oznacza, że już wkrótce z nich dostanie wspaniałą paczkę! Jednak Mikołaj wcale nie jest taki skory do wręczania prezentów. Najpierw pyta, czy dzieci były grzeczne. Okazuje się, iż z zachowaniem dzieci wcale nie jest tak źle, jak niektórzy sądzą. Otóż wszystkie dzieciaki były przez cały rok grzeczne! Uczyły się, pomagały rodzicom, nie kłóciły się z rodzeństwem i... niech tak zostanie! Zadowolony z takiego zachowania maluchów jest także Mikołaj, który rozdaje dzieciakom (pomagają mu w tym harcerze, bo paczek jest 460, a każda waży ponad 5 kilo, więc by się starszycy trochę zmęczyli) prezenty. W pewnej chwili podchodzi do niego mały chłopiec i pyta, czy Mikołaj "przybije z nim piątkę" Pomocnicy dostojnego gościa są lekko zdziwieni, ale Mikołaj uśmiecha się tylko i "przybija piątkę" Trzeba przyznać, że niezły luzak z tego świętego. Ale i on w końcu jest zmęczony po rozdaniu kilkuset paczek. Nie są natomiast zmęczone dzieciaki, które otwierają torby i sprawdzają, co dostały na święta. Wyjmują słodycze, zakładają szaliki i koszulki. Widać, że dla nich zabawa mogłaby trwać jeszcze długo. Jednak to, co dobre, kiedyś się kończy i czas już wracać do domów. Dzieciaki wsiadają więc do autobusów i ruszają w powrotną drogę, a my... my bierzemy się za sprzątanie. Wyrzucamy resztę pustych opakowań, torby po koszulkach. Ustawiamy stoliki. Patrzę na zegarek. 16.40 - całkiem nieźle, choć zmęczenie daje o sobie znać. Jednak o wiele silniejsza jest satysfakcja z faktu, że dzieciakom się podobało i wyszły z ogólniaka szczęśliwe... A następna akcja niekoniecznie dopiero za rok...

Darczyńcy paczek dla dzieci:

1. Ryszard Elert
2. Janusz i Elżbieta Jakubowski
3. Gimnazjum nr 3 w Otwocku
4. Sławomir i Dorota Moch
5. Regina Oskroba, Piekarnia - Cukiernia "Wanda" Otwock
6. Dariusz Oskroba - Zakłady Piekarnicze "Oskroba" Celestynów
7. Wiesław i Arkadiusz Sadowski - firma "El-Sad"
8. Artur Moch - firma "Moch Toys"
9. Państwo Smolakowie - Piekarnia "Soplicowo"
10. Anna Jakubiak - Firma "Patka"
11. Wiesław Dolegowski - firma "Expo-Sit"
12. Robert Kosiński
13. P.P.H.U. "Tomasz"
14. Wydawnictwo "JUKA"
15. Wedel
16. Dariusz i Agnieszka Sopińscy - firma "Dark-Pol"
17. Lech Krajewski
18. Czesław i Elżbieta Wielgołascy - Pralnia ul. Kukułcza 6
19. Agnieszka Laskus - Solarium ul. Górna 1
20. Tomasz i Anita Zołądek - Kwaciarnia ul. Wrocławska
21. Grzegorz Kłyszewski
22. Jadwiga Cwyl
23. Dariusz Dziurdziuk
24. Leszek Trzaskowski
25. Artur Adaszewski
26. Sklep Foto - Optyk
27. Andrzej i Bogdan Romsiccy - firma "A & B"
28. Wojciech Pijanowski
29. Marek Leśniewski
30. Krzysztof i Monika Bodalscy - Restauracja "Zalesin"
31. Adam Parol
32. Jadwiga i Jan Moch
33. Urszula i Krzysztof Moch
34. Teresa Woźniak - sklep warzywny ul. Andriollego 10
35. Marek Opaliński
36. Państwo Maciagowie
37. P.U.H. "Marli" sp. z o.o.

Organizatorzy akcji "Otwock - Dzieciom" pragną serdecznie podziękować wszystkim, którzy pomogli przygotować paczki dla dzieci:

Wojciechowi Dziwanowskiemu, dyrektorowi Liceum Ogólnokształcącego im. K.I. Gałczyńskiego, który jak zwykle nie zawiodł i udostępnił sale liceum, ale i pomógł w zorganizowaniu imprezy.

Małgorzacie Zowczak, pedagog LO im. K.I. Gałczyńskiego i młodzieży z liceum za okazanie pomocy w przygotowywaniu i rozdawaniu paczek.

Zespołowi "Przedwiośnie" z Międzyzlesia, który urządził koncert wspaniałym wykonaniem kolegów i popularnych uświebnił. Sebastianowi i Michałowi, którzy po raz kolejny opuścili domowe pielesze i swoje dziewczyny, by pomóc w zapewnieniu odpowiedniego nagłośnienia, dzięki czemu występujący artyści mogli zaprezentować cały swój kunszt

Agnieszce Zakrzewskiej, bez której (już po raz kolejny) impreza z pewnością nie byłaby tak udana.

Łukaszowi, Piotrkowi, Kaśce i wszystkim wspaniałym harcerzom oraz zuchom z równie wspaniałej 209 Drużyny Harcerskiej, którzy przez cały dzień ciężko pracowali, by na twarzach dzieci mógł zagościć uśmiech.

Ance, Paulinie, Małkowi i Czarkowi i wszystkim innym wspaniałym gimnazjalistom z otwockiej "Trójki" którzy nie tylko zbierali pieniądze na paczki dla dzieci, ale również poświęcili wolny czas, by pomóc im.

Aśce i Iwonie, które są od zawsze i pewnie będą zawsze.

Klub Katolicki oraz Stowarzyszenie na Rzecz Dzieci i Młodzieży "Nieśmny Radość" serdecznie dziękują Redakcji "Linii Otwockiej" za patronat medialny nad akcją "Otwock - Dzieciom" i pomoc w pozyskaniu sponsorów, dzięki czemu udało się obdarować paczkami 460 dzieci.

Jacek Hajdacki



 Internet

 Linia Otwocka

ROZMAITOŚCI

**Dziurym się nie kłaniami
Krucze morze kalorii
UWAGA ŚLEDZIE, BO
COMBER JEDZIE
Różana pychotka
Pudrowane czy
lukrowane ?
Komu dwór, komu pałac?
Kaczką Przenośna
Wiosło w lodzie**

ARCHIWUM

Muzeum Polskich Podróżników
Wypoczywać nad Świdrem
Pocaiunek – aerobik zmysłów
Mój chłopak, moja dziewczyna
Paniena
Dlaczego nie na śniegu?
Akcja "Zima w mieście"
Nie ten Reithmann
Skąpanie w styczniowym Świdrze
Świdrze
Baje
Święta Agata pożary zgniata

To już trzysta numerów[1]
To już trzysta numerów[2]
To już trzysta numerów[3]
To już trzysta numerów[4]
To już trzysta numerów[5]
To już trzysta numerów[6]
To już trzysta numerów[7]
To już trzysta numerów[8]
To już trzysta numerów[9]
Piszemy zieloną historię regionu

Otwock - opowiadanie
Darmowe korapełycje
BIERZ CO CHCESZ...
czyli jak żyć, żeby nie zginać:
Norweska szkoła bez stopni
Koniec partyzantki?
Wieś ekumeniczna
Maniawici
Prawo Drakona(19)
Trzeba walczyć
Karnawał, zapusty, mięsopust
Wzajemna pomoc
Iesników
Prawo Drakona (18)
Ujarzmił ogień
Wigilia w "Jedrusiu"
Do siego roku w
ziemiośle

Juniorzy - seniorom
Choinka dla
najmłodszych
Relacja bezpośrednia z
Betlejem

Wśród nocnej ciszy...
Jasełka przedszkolaków
Prawo Drakona (17)
Mikołaj "przybił piątkę"
Chleb pański - chleb
anielski

Otrąbiony adwent nad
Świdrem
Wróżby wigilijne
Kolejny znad Świdra
Gołębica na wigilię?
Gdy się Chrystus rodzi...
Wisił pajak pod
tragarzem

Przedświąteczne
druhanie
1004. urodziny sylwestra
Zostać Batmanem, a
może rycerzem?
Prawo Drakona(16)
To będzie ich chwila
prawdy

We współpracy siła
Może zostawić Senat?
Po prostu zamówmy
Prawo Drakona (15)
"Adria" zwycięska
Róg mięsnych obfitości
Uprzejmie i pysznie!
Nie ma jak w "Domu
Książki"

Wróżby Kubusia
Puchatka
Dobre wróżki w
ostrowskiej szkole
Ekspresowe andrzejki
Niepokoń w liceum
Andrzejkowe szaleństwo
Nie udało się "spalić"
forda

Bez fajerwerków, a
skutecznie.
Prawo Drakona (14)
Ludziel Co się z wami
stało?
Otwock drugiej
kategorii[1]
Otwock drugiej
kategorii[2]

Czas to miłość
Prawo Drakona (13)
Pieśni znad Wilejki
"Czterdziestka" – pięknym
wiek

Przejmujemy inicjatywę!
Plan do konsultacji
Prawo Drakona (12)
Poruszycia niesie
przesłanie
Józefów: dzień
prawdziwie narodowy
Wszędzie jest moja
Ojczyzna

Msza i kwiaty
Własnym sumptem
Dziękujemy za wolność
Prawo Drakona (11)
Zaręczmy duńskiego
księcia[1]
Zaręczmy duńskiego
księcia[2]

Na co nam ten pomnik?
Prawo Drakona (10)
Blizje słońca...[1]
Blizje słońca...[2]
Blizje słońca...[3]
Blizje słońca...[4]
Blizje słońca...[5]
Prawo Drakona (9)
Manaslu, czyli tam i z
powrotem[1]

Manaslu, czyli tam i z
powrotem[2]
Ostatnia usługa
Przybownik dobrej
śmierci[1]
Przybownik dobrej
śmierci[2]
Przybownik dobrej
śmierci[3]
Przybownik dobrej
śmierci[4]
Przybownik dobrej
śmierci[5]

Radosne święto
Przybysz z Azji
Oferta dla odwaznych:
Cmentarz wirtualny
Dusze pokutujące
Zagadki wielkich, czyli
tajemnice podziemi[1]
Zagadki wielkich, czyli
tajemnice podziemi[2]
Zagadki wielkich, czyli
tajemnice podziemi[3]
Prawo Drakona (8)
Para w gwizdek, reszta w
plecy[1]

Para w gwizdek, reszta w
plecy[2]
Zdejmiłmy czapki...
Prawo Drakona (7)
Harcowanie na
wydmach[1]
Harcowanie na
wydmach[2]
Prawo Drakona (6)
Mielca droga

Polecieć jak najwyżej[1]
Polecieć jak najwyżej[2]
Prawo Drakona (5)
Nie śmieć! Przecież to
Twoja Ziemia[1]
Nie śmieć! Przecież to
Twoja Ziemia[2]
Nie śmieć! Przecież to
Twoja Ziemia[3]
Prawo Drakona (4)
Opinia na temat
antypromocji MPK w
ramach "Leśnej
kampanii"

Ta ostatnia niedziela